

# Helska Bliza

22.11.2002 r.

Nr 22 (142)

cena 2,90 zł w tym 7% VAT



ISSN 1507-1542

DWUTYGODNIK STOWARZYSZENIA "PRZYJACIELE HELU"



oto. biker

# HELSKIE DZIAŁA NAVARONY

MARCIN DUDEK

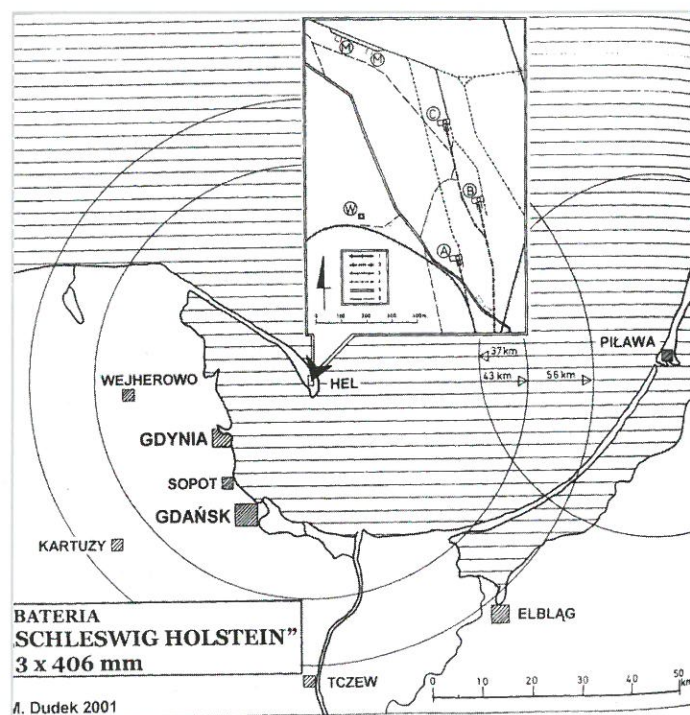
cz. II

## Bateria Schleswig Holstein

Została ulokowana w centralnej części Cypla, około 1 km na północ od dworca kolejowego w Helu. Kryteria wyboru miejsca wynikały między innymi z konieczności zapewnienia odpowiedniej stabilności gruntu, względami maskowania stanowisk, jak największym oddaleniu od miejsc zamieszkania ludzi i głównych dróg, a jednocześnie zapewnienia możliwości doprowadzenia do każdego ze stanowisk normalnotorowej linii kolejowej.

3 stanowiska ogniowe zostały rozmieszczone wzdłuż łuku, którego środek stanowiła znajdująca się 500 m na zachód od stanowisk wieża kierowania ogniem, w odległości odpowiednio 350 i 250 metrów od siebie. Na północny zachód od lewoskrzydłowego stanowiska, w odległości 350 m, zbudowano 2 magazyny amunicji. Obiekty bojowe i magazyny amunicji były połączone siecią kolejki wąskotorowej, służącej początkowo do transportu materiałów budowlanych, a później amunicji. Wszystkie były otoczone płotem z siatki drucianej. Bateria otrzymała nazwę „Schleswig Holstein” pomimo istnienia w tym czasie okrętu o tej samej nazwie, być może właśnie na cześć walczącego w tym rejonie we wrześniu 1939 roku pancernika.

Jej zasadniczym zadaniem była walka z największymi okrętami, do klasy pancernika włącznie, zagrażającymi swą artylerią bazom w Gdyni i Gdańsku lub osłaniającymi i wspierającymi desant. Razem z bateriami w rejonie Piławy umożliwiała zamknięcie całej zatoki, a dzięki możliwości prowadzenia ognia w zakresie pełnych 360°, zwalczanie również celów na lądzie. Przy zasięgu dochodzącym do 56 kilometrów pokrywała swoim ogniem obszar od jez. Żarnowieckiego, poprzez rejon Kartuz i Tczewa aż do ujścia Nogatu do Zalewu Wiślanego w pobliżu Elbląga. W połączeniu z dawną polską baterią 4 x 152 mm, której przywrócono sprawność bojową i kilkoma bateriami przeciwlotniczymi 105 mm przystosowanymi do roli baterii zaporowych, stworzono system obrony, zdolny również do zwalczania lżejszych klas okrętów.



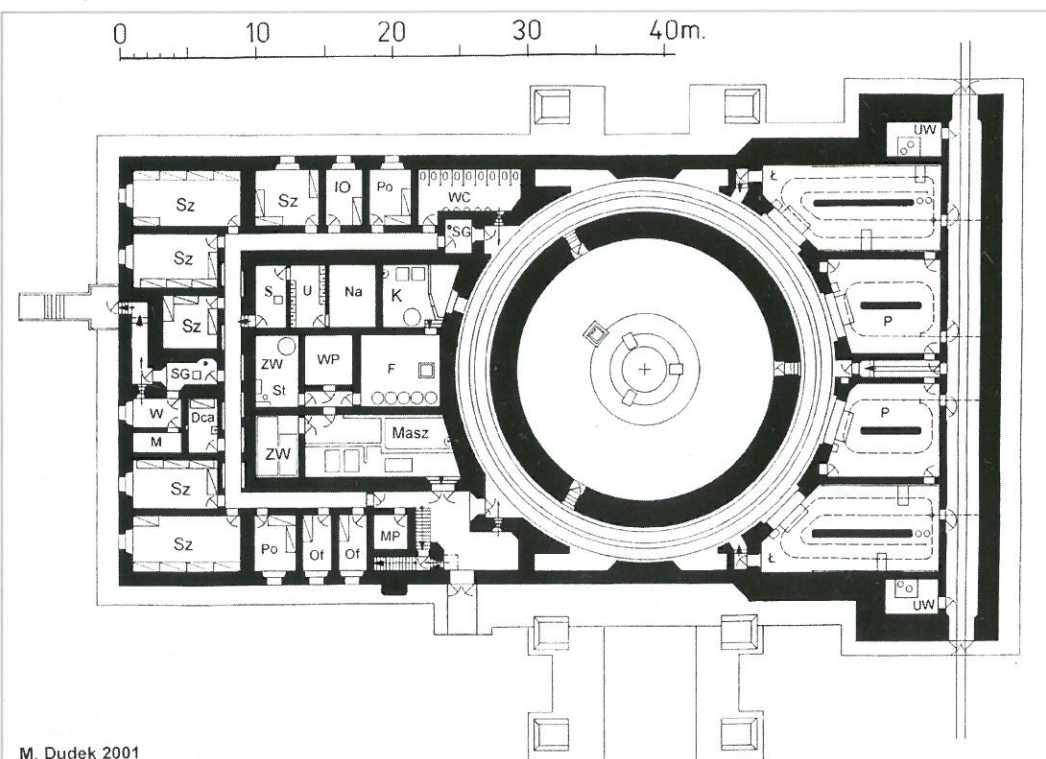
Mapa rejonu Zatoki Gdańskiej z zaznaczonym zasięgiem ognia i rozmieszczeniem obiektów baterii „Schleswig Holstein”.

### Legenda:

A, B, C, - stanowiska armat; W - wieża kierowania ogniem; M - magazyny amunicyjne; 1 - kolej normalnotorowa; 2, 4 - tory kolejowe zdemontowane, obecnie drogi gruntowe; 3 - kolej wąskotorowa; 5 - szosa główna; 6 - drogi gruntowe

### Opis przeznaczenia pomieszczeń:

- Of - oficerowie
- Po - podoficerowie
- Sz - szeregowcy
- Dca - dowódca
- W - wartownia
- SG - śluza gazowa
- M - magazyn
- MP - magazyn paliwa
- Masz - maszynownia
- ZW - zbiorniki wody
- St - studnia
- WP - warsztat podręczny
- F - filtry
- K - kotłownia c.o.
- S - szatnia
- U - umywalnia
- Na - natryski
- WC - ubikacja
- IO - izba opatrunkowa
- P - pociski
- L - ładunki
- UW - urządzenia wentylacyjne



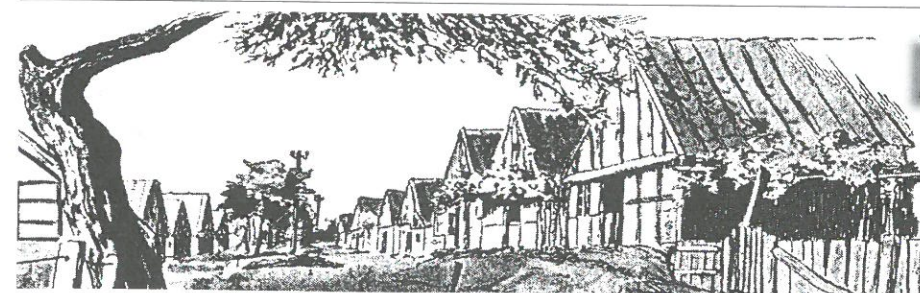
Plan stanowiska „B” (Bruno) baterii Schleswig Holstein

cd. na str. 4

# DZIEJE HELU

(49)

## Czas rozbiorów



Administracyjna podległość Helu wobec Gdańska, który prowadził niezależną politykę w obrębie Rzeczypospolitej, sprawiła, że formalne zajęcie naszego miasta przez Prusy nastąpiło dopiero podczas II rozbioru Polski w roku 1793. Inaczej było z sąsiednimi miejscowościami, np. Jastarnią, która znajdowała się wówczas w obrębie polskiego starostwa w Pucku, przez co utraciła swoją niepodległość już podczas I rozbioru w roku 1772. W ten sposób granica ziem podporządkowanych Helowi (łącznie z Jastarnią Gdańską, czyli Borem) stała się na ponad 20 lat granicą państwową. Administracja pruska próbowała jednak zająć Hel wraz z terytorium starostwa puckiego.

W dniu 17 września 1772 r., wieczorem, zjawiła się w naszym mieście pruska komisja rządowa w towarzystwie kilku dragonów, by następnego dnia przekazać radzie Helu oraz tutejszemu pastorowi dokument zapowiadający przyszłe panowanie pruskie, z poleceniem przybicia go na drzwiach kościoła. W dokumencie tym nakazano m.in. używanie, jako obowiązującego od tej chwili, pruskiego orła, a radzie i pastrowi polecono, by w dniu 27 września udali się do Malborka, aby złożyć hołd królowi pruskiemu. Po zgłoszeniu tych zajęć radzie Gdańska, poleciła ona helanom, by pod żadnym pozorem nie udawali się do Malborka i czekali spokojnie na interwencję protektora, a także by nadal płacili należne podatki, tak jak dawniej, tylko do Gdańska.

Jednak w dniu 23 września ponownie zjawiła się w Helu komisja pruska, stawiając te same żądania i zabraniając odprowadzania podatków i innych danin do Gdańska. Jednak, zgodnie z zaleceniem dotychczasowego administratora, rada Helu w dniu 25 września konsekwentnie odmówiła udziału w hołdzie i płacenia danin na rzecz zaborcy. Nowy, mianowany przez rząd pruski, starosta pucki von Below wezwał kaznodzieję i magistrat Helu, jak również sołtysa Jastarni Gdańskiej, by w dniach 1 i 2 listopada tego roku przybyli do Pucka i złożyli informację o należnych do zapłacenia przez nich zobowiązaniach.

Na prośbę rady Helu o wytoczenie w tej sprawie postępowania sądowego, magistrat Gdańska poinformował w piśmie z dnia 2 listopada starostę von Below, że Hel nie należy do starostwa puckiego, lecz od dawna do jego terytorium - zgodnie z osobistym oświadczeniem króla Polski. Dlatego też, proszą starostę von Below, by w przyszłości nie obciążał mieszkańców Helu tego rodzaju rozkazami. Równocześnie rada Gdańska poleciła wniesienie ustnego zażalenia do pruskiego rezydenta. Tenże odpowiedział, pismem z dnia 4 listopada, że Hel jest uważany przez Puck jako część jego terytorium, jednak przyznał, że król pruski zlecił ministrowi dokładne sprawdzenie zasadności wniesionych skarg. Na odpowiedź trzeba było jednak długo czekać.

W skierowanym 16 listopada 1772r. do Tajnej Rady Budżetowej w Berlinie wykazie praw gdańskich wykazano, że faktycznie przepisy te dotyczą także Helu.

Wynikało z nich jednoznacznie, że Hel od dawna nie należał do starostwa w Pucku, ani też nie podlegał jego rozszczeniu podatkowym. Pruskie ministerstwo tłumaczyło się nieco naiwnie, że pomyłka, w skutek której zaliczono Hel do Pucka, powstała prawdopodobnie dlatego, że obie położone między Helem i Puckiem miejscowości noszą taką samą nazwę Heisternest (Jastarnia), a z których to jedna należy do Pucka, a druga do Helu. Administracja pruska starała się jednak nadal wykazywać, nie zważając na przedstawione dokumenty, swoje prawo do ziemi helskiej. Na przykład w dokumencie z 13 grudnia 1774 roku administrator Helu skarżył się ponownie, że wójt Helu i sołtys Jastarni Gdańskiej zostali bezpod-

naszego miasta nie ma więcej dokumentów dotyczących tej sprawy. Wydaje się więc, że jednoznaczne rozstrzygnięcie sporu nie nastąpiło, lecz - najwyraźniej - gdańszczenie milcząco przyzwolili na wysuwanie podobnych roszczeń przez stronę pruską, formalnie je jednak ignorując.

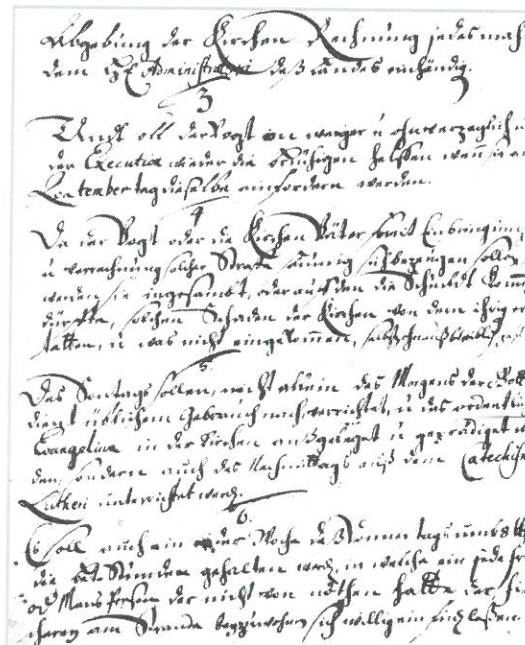
Magistrat Gdańska był jednak spokojny o posiadanie w tym okresie Helu, gdyż wiedział - i przedstawiał to przy każdej możliwej okazji - że koszty, jakie powodowało posiadanie Helu, przekraczały znacznie dochody uzyskiwane z tego miasta. Administracji pruskiej nie musiało aż tak bardzo zależeć na posiadaniu tak biednego terytorium, by łamać istniejące formalnie prawo. Tak więc, pomimo drobnych incydentów, w latach 1772-1793 terytorium helskie należało do Gdańska i nie wchodziło w skład ziem zajętych podczas I rozbioru Polski przez Prusy,

które jednak demonstracyjnie okazywały niechęć w uznawaniu tej przynależności. Mieszkańcy Helu byli jednak stale, od roku 1772, wymieniani przez "Izbę Malborską" w wykazie ujmującym miejscowości, które powinny płacić podatek wojenny na rzecz Prus. Prawdopodobnie, w spisie tym znalazły się również i inne miasta, które tylko brano pod uwagę. Hel nie został natomiast przytoczony ani w fryderycjańskim spisie nowych ziem pruskich z lat 1772-73, ani w zestawieniu palenisk domowych i liczbie dusz podległych temu państwu z roku 1773.

Z rachunków gdańskiej kasy miejskiej wynikało jednoznacznie, że podatki i inne daniny, których płacenia na korzyść Gdańska zabroniła komisja pruska w 1772, były w latach 1772-1793 stale wpłacane do jego kasy miejskiej. Takie pozorne prawo zwierzchności ze strony Prus wobec Helu nie było respektowane aż do roku 1793. W protokole pruskiego pomiaru kraju z 1793 r., przy przytaczaniu wymienionych powyżej podatków, zostaje wyraźnie stwierdzone, że brak jest na ich temat danych, podobnie jak nie odnotowano dotychczas obowiązku kantonalnego (służby wojskowej na rzecz Prus).

Dopiero na podstawie nowego pomiaru tego kraju zostaje ustalona do płacenia w przyszłości przez kasę miejską Gdańska danina obliczona w wysokości 25 % wpływających z Helu podatków.

Wcielony w roku 1793 do Prus Hel nadal więc podlegał administracyjnie Gdańskowi, jako jego terytorium zamorskie. Prawo to utrzymało się, aż do dnia 16 lutego 1857 roku, kiedy decyzje administracyjne rządu pruskiego oddzieliły ostatecznie Hel od swego długoletniego protektora.



XVIII-wieczny dokument helski potwierdzający lokalny porządek kościelny

stawnie wezwani przez okręgową komisję wojskową (Kantonkommission), by do dnia 15. tegoż miesiąca stawili się w Pucku wraz z wszystkimi męskimi mieszkańcami tego terenu, którzy przekroczyli 15. rok życia, w celu dokonania poboru. Rada Helu postanowiła jednak, po konsultacji z Gdańskiem, zignorować to wezwanie i poczekać na dalszy bieg wydarzeń, powiadając jedynie o tym zajęciu gdańskiego rezydenta w Berlinie, niejakiego Wewera. Wewer odpowiedział w dniu 19 grudnia 1774 r., że sprawę poboru okręgowego w Helu przedstawi rządowi pruskiemu przy okazji składania ustnych raportów, obawia się jednak, że otrzyma odpowiedź podobną do tej, której mu udzielono w odniesieniu do innych spornych miejscowości. W aktach

*Włodzisław Kulski*





# SENSACJA WIELKA JAK JESIOTR!

## Bałtyk zamieszkiwały jesiotry z Ameryki Północnej

**T**a informacja zaskoczyła wszystkich ichtiologów. Jednak dopiero od niedawna nauka posiadała technologię badań kodu DNA z tkanek muzealnych okazów. To właśnie pozwoliło na weryfikację wiedzy o pochodzeniu bałtyckich jesiotrów.

W ubiegłym miesiącu, w bardzo prestiżowym czasopiśmie NATURE, międzynarodowa grupa ichtiologów opublikowała wstępne wyniki badań genetycznych nad jesiotrami, które występowały onegdaj w Bałtyku. Wnioski, do których doszli badacze nakazują dokonanie zmian we wszystkich książkach o rybach z naszych wód. Zmiany będzie trzeba też wprowadzić w Rozporządzeniu Ministra Środowiska w sprawie ochrony zagrożonych gatunków polskiej fauny. Otóż, okazuje się, że legendarny jesiotr, który żył w naszych wodach, nie był jesiotrem zachodnim (*Acipenser sturio*), ale gatunkiem amerykańskim (*Acipenser oxyrinchus*), zwanym jesiotrem ostronosym<sup>1</sup>. Dowód dla tego poglądu dały próbki tkanek, jakie pozyskano z muzealnych eksponatów. Jakże to szczęście, dla współczesnych badawczy, że gdzieś tam okazy tego gatunku jeszcze przetrwały.

### A. oxyrinchus



Jesiotr ostronosy  
(rys. wg NATURE, 419, 2002)

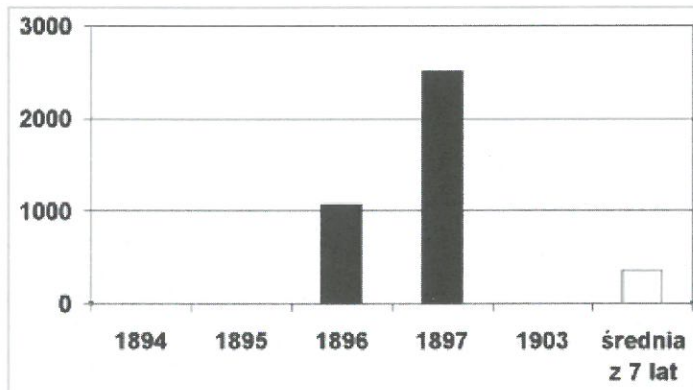
### A. sturio



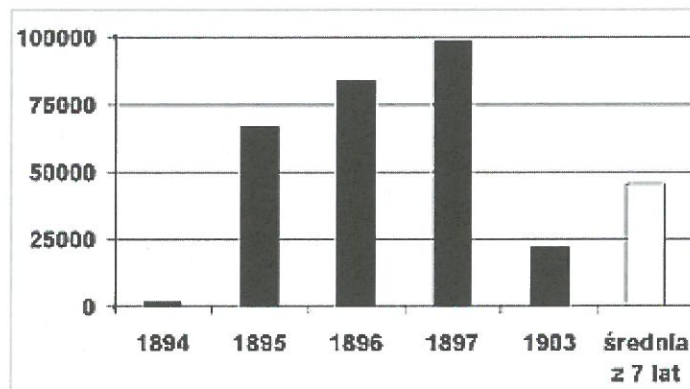
Jesiotr zachodni  
(rys. wg NATURE, 419, 2002)

W Morzu Bałtyckim jesiotrów nie łowi się od dawna. Te, które dziś wpadają rybakom w sieci, są uciekinierami ze śródlądowych hodowli. To inne, egzotyczne - zwykle azjatyckie gatunki. Mogą być wśród nich: jesiotr rosyjski, syberyjski, sachaliński, sterlet, łopatonos lub krzyżówki tych i innych gatunków, np. bester.

Prawdziwe, żyjące m.in. w Wiśle i w Zatoce Gdańskiej, były kiedyś powszechnym towarem na rybnych targowiskach Polski. Łowiono je także u nas. Mówią o tym stare niemieckie dane statystyczne. Ich ilustracją są niniejsze wykresy. Jak widać, w Helu jesiotrów łowiono kilkakrotnie mniej niż np. w okolicach ujścia Wisły. Ta rzeka, stanowiła wówczas "jesiotrowe eldorado". W 1897 roku, w okolicach jej ujścia złowiono prawie 100 tys. kg jesiotrów. Ryby te jadano powszechnie i w różnej postaci. Ponieważ były bardzo duże, zwykle dla sprzedaży rąbano je na kawałki lub cięto na plastry.



Połowy jesiotrów na przelomie wieków XIX i XX w rejonie Helu (w kg).



Połowy jesiotrów na przelomie wieków XIX i XX u ujścia Wisły (w kg).

W roku 1864 A. Wałęcki tak opisywał ceny ryb na warszawskim rynku: "Jesiotr rąbany, za 1 funt w kwietniu 50-40 gr., w maju zł. 1-24 gr., w czerwcu 20-15 gr., w jesieni cena mniej zmienna, w październiku 30-40 gr. Szczupak, na sztuki, żywy po 2-2 1/2 zł za funt, bardzo duże po 3 złote i po pół rubla za funt, drobniejsze 1-3 funtowe zł 1 gr. 6, - 1 1/2 zł. Węgorz żywy, sprzedaje się na oko sztukami, ważący około 3 funtów 4 zł. Sum sprzedaje się rąbany jak jesiotr, cena zależnie od pory i obfitości, od 36 gr. do 24 gr. za 1 funt". Jak widać, jesiotr wówczas nie był rybą drogą. Było go pod dostatkiem. Ginąć zaczął dopiero na początku XX wieku.

Gdy w 1996 roku w Estonii złowiono wielkiego jesiotra, przypuszczano, że to chyba już ostatni z żyjących w naszym morzu. Okaz zbadał niezwykle dokładnie. Pobrano także próbki dla sprawdzenia kodu DNA. Był to pierwszy jesiotr z Bałtyku badany tą metodą. Wynik był zaskakujący. Jego DNA mówiło, że chyba pochodził z Ameryki. Postawiono hipotezę, że widocznie do Bałtyku zabłądził.

Już wiele lat temu, naukowcy z Rosji podkreślali podobieństwo jesiotrów z Bałtyku do tych, które żyły w rzekach i wodach u zachodnich brzegów Północnego Atlantyku. Separacja przestrzenna wydawała się jednak tak duża, że powątpiewano w ich pełną jednorodność.

Ostatnio, pobrano do badań próbki ze wszystkich bałtyckich okazów muzealnych. Zamierzano uzyskać obraz ich kodu DNA i zdecydować, czy odtwarzać zasoby tego gatunku w Bałtyku, w oparciu o jesiotry żyjące we francuskiej Garonne, czy też te, które żyją w gruzińskiej rzece Rjoni. (Obie populacje wg współczesnej wiedzy należą do gatunku *A. sturio*). Uczyniono to, z uwagi na konieczność sprostania potrzebom przywrócenia naszemu ekosystemowi jesiotrów z populacji możliwie najbliższej spokrewnionej<sup>2</sup>.

Rezultaty, jakie otrzymano, potwierdzały wynik z „estońskiego giganta”. Wszystkie przebadane bałtyckie okazy wskazywały na amerykańskie pochodzenie. Tylko próbki z ryb z rzek i wód Morza Północnego pasowały do wzoru DNA *Acipenser sturio*. Zakres badań rozszerzono o inne elementy. Siegnięto także do danych archeologicznych. W oparciu o nowe informacje oraz istniejącą wiedzę z biologii obu gatunków, wnioski zaczynały się układać w logiczną całość.



Rok 1996, 24 maja, Estonia. Ostatni gigantyczny jesiotr złowiony w Bałtyku. Samica o długości całkowitej 290 cm i masie ciała 135 kg (foto. T. Paaver).

Wychodzi teraz na to, że kilka wieków temu to jesiotry ostronose z Ameryki Północnej opanowały nasze morze. Miały tę przewagę nad europejskimi *A. sturio*, że potrafiły rozradzać się w chłodnej temperaturze bałtyckich rzek. Także współcześnie wystarcza im, gdy woda osiąga ciepłotę pomiędzy 13.3 a 17.8°C, podczas gdy *A. sturio* nie rozmnoży się poniżej 20°C. Dlatego, *A. sturio* pozostał gatunkiem typowym dla ciepłych, zachodnio europejskich rzek: Łaby, Renu, Garonny i innych. Tak więc, Bałtyk został zdobyty przez zimnolubnego kolonizatora z drugiego brzegu Atlantyku.



Współczesna wiedza o zoogeograficznym rozmieszczeniu dwóch spokrewnionych gatunków jesiotrów: zachodniego - *Acipenser sturio* (A.s.) i ostronosego - *Acipenser oxyrinchus* (A.o.).

Pytanie, które dziś staje na porządku dziennym to, czy w dobie ocieplania klimatu, woda w rejonie Bałtyku, na tarliskach jesiotra, osiągnie temperaturę krytyczną dla któregoś z gatunków. Obliczenia modelowe dla hipotetycznej, przyszłej sytuacji powinny wskazać, którym gatunkiem będziemy mogli nasze morze zarybiać. Gorzej, jeśli dla jednego będzie za ciepło a dla drugiego za zimno.

Czy zatem możemy w naszych książkach już wykreślać nazwę *Acipenser sturio* - jesiotr zachodni i wstawiać zamiennie *Acipenser oxyrinchus* - jesiotr ostronosy? Prawdopodobnie tak. Ostatnie zdanie będą mieli jednak specjaliści od taksonomii ryb. Może oba gatunki połączą w jeden?

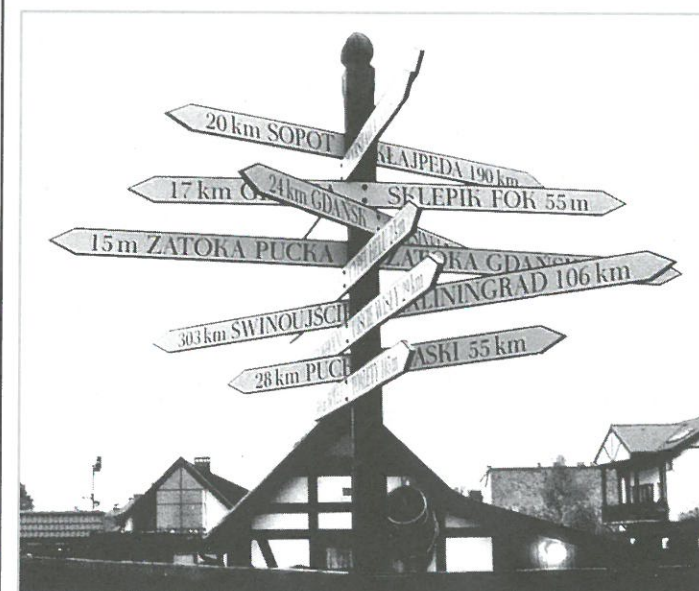
Niemniej, najbliższymi przodkami bałtyckiej populacji pozostają odległe przestrzennie amerykańskie jesiotry ostronose. I to jest sensacja, o której się mówi.

Hel, 17.11.2002

Krzysztof E. Skóra

TE STRONY STOWARZYSZENIE PRZYJACIELE HELU WYDAŁO DZIĘKI SPONSOROM PRO-PRZYRODNICZYCH PROJEKTÓW EDUKACYJNYCH M.IN.: WOJEWÓDZKIEMU FUNDUSZOWI OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W GDAŃSKU ORAZ GLOBALNEMU FUNDUSZOWI ŚRODOWISKA (GEF/SGP).

Stacja Morska UG w Helu zbiera wszystkie informacje o złowionych w polskiej strefie Morza Bałtyckiego jesiotrach. Zgłoszenia prosimy kierować pod numery telefonów 0-601 88 99 40 lub (+ 58) 675 08 36.



W linii prostej do...

foto: biker



## Co burmistrz Helu powinien położyć przed sobą na biurku?

Czytając 20 (140) numer Helskiej Blizy, spośród przedwyborczej propagandy można było wyłowić swoistą perleńkę, artykuł pani dr nauk medycznych Barbary Balan-Hempel pt. "Dla czego warto postarać się, aby Hel zdobył rangę uzdrowiska".

Biorąc pod uwagę zakres poruszanych zagadnień, zwiezłość i jasność przekazywanych treści oraz znaczenie, jakie może mieć realizacja wniosków stawianych przez Autorkę dla rozwoju miasta Helu, stawiałbym ten artykuł na pierwszym miejscu wśród publikacji, które ostatnio ukazywały się w „HB”. Ze swej strony zachęcam wszystkich do uważnego przeczytania tego artykułu, a Władze Miasta i radnych do jego "przezdziobania". Burmistrz miasta powinien mieć ten artykuł skserowany, odpowiednio powiększony i położony w takim miejscu na biurku, aby zawsze rzucał mu się w oczy.

Różne gremia od dawna wysuwały tezę, że Hel posiada warunki, aby stać się uzdrowiskiem.

Pani dr Barbara Balan-Hempel utwierdza nas w pewności, że Hel nie tylko może, ale powinien do tego celu zdecydowanie dążyć. Aby ten cel osiągnąć, burmistrz i Rada Miasta muszą zaplanować i wykonać szereg przedsięwzięć organizacyjnych. Należy wciągnąć do współpracy w realizację tego zadania: Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu", Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie, inne organizacje i partie działające na terenie naszego miasta oraz Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Szpital, a także wszystkich mieszkańców, którym leży na sercu rozwój naszej „Małej Ojczyzny”. Władze miasta powinny zaprosić do współpracy w realizacji tego zadania przede wszystkim autorkę artykułu, jak również wszystkich sympatyków naszego miasta, którzy mogli by nam w tym pomóc. Dane dotyczące właściwości leczniczych mikroklimatu helskiego należy umieszczać w folderach wydawanych i sponsorowanych przez miasto, na miejskich stronach internetowych. Przekazywać je trzeba do regionalnych i ogólnopolskich środków masowego przekazu.

Miasto nie jest na tyle bogate, aby zlecić przeprowadzenie szczegółowych badań nad składem chemicznym i fizycznym "aerozolu" występującego w powietrzu w czasie sztormów, częstotliwości i okresów jego występowania i innych niezbędnych badań. Można by jednak zainteresować tym różnego typu uczelnie, aby tematami prac dyplomowych, magisterskich i doktoranckich objąć tego typu problematykę.

Działania w kierunku uzyskania statusu uzdrowiska przez Hel powinny zostać podjęte.

Znając dotychczasowy styl pracy burmistrza i radnych Morskiego Przymierza Hel 2020 mam pewność, że będą to działania szybkie i skuteczne.

Jan Naturski

## Zrzeszenie Rybaków Morskich Z.G. w Gdyni Oddział HEL

Zrzeszenie Rybaków Morskich Z.G. w Gdyni Oddział H E L w oparciu o § 5 pkt 2 Statutu Zrzeszenia, reprezentując interesy swoich członków, stanowczo protestuje przeciwko autokratycznemu sposobowi sprawowania Zarządu Komisarycznego P.U.P. "Koga" na terenie Portu Rybackiego Hel.

Domagamy się natychmiastowego wprowadzenia właściwego stanu prawnego w porcie Hel, wynikającego z przepisów Ustawy o portach i przystaniach morskich.

P.U.P. "Koga" Zarząd Komisaryczny usurpuje sobie prawo do zarządzania całym portem rybackim, a w szczególności do określania i pobierania opłat portowych. Postępowanie to wykracza poza ramy obowiązującego prawa i ma charakter działań nielegalnych. Działania te mają charakter wyłudzenia nienależnych korzyści majątkowych.

Armatorki kutrów- rybacy, dla których to port helski jest portem macierzystym, wzywani są do zapłaty "Opłaty portowej", z dopiskiem „przedprocesowe”. Odbierają ten fakt jako zastraszanie.

P.U.P. "Koga" domagając się zapłaty z tytułu opłat portowych, nie będąc podmiotem uprawnionym do pobierania opłat portowych i nie posiadając legitymacji czynnej w sprawie opłat portowych, robi to nielegalnie i bezprawnie.

Ustawa z dnia 06-09-01 r. o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich oraz niektórych ustaw. (Dz.U.Nr.111, poz. 1197) w art.8 ust.3 upoważniła do pobierania od użytkowników infrastruktury portowej opłat portowych jedynie podmiot zarządzający portem. Art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 20-12-1996r. o portach i przystaniach morskich (Dz.Ust. z 1997, Nr 9 poz. 44 ze zmianami) daje autentyczną definicję pojęcia "Podmiotu zarządzającego" - przez które to pojęcie rozumie się, utworzony na podstawie niniejszej ustawy, podmiot powołany do zarządzania portem lub przystanią morską.

## Dochody mundurowego emeryta w 2000 r.

Po raz kolejny Trybunał Konstytucyjny zajmował się przepisami dotyczącymi tzw. emerytur mundurowych. W dniu 5 listopada br. rozpatrzył pytanie prawne olsztyńskiego Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dotyczące zmiany zasad zarobkowania emerytów mundurowych, które wprowadzono w grudniu 2000 r. z mocą obowiązującą od 1 stycznia tegoż roku. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że wprowadzenie z mocą wsteczną niekorzystnych zasad rozliczania zarobków osiągniętych w 2000 r. przez emerytów i rencistów mundurowych było niezgodne z konstytucją. Co ten wyrok oznacza dla osób, którym Wojskowe Biura Emerytalne dokonały potrąceń z emerytury (renty) w 2001 r. w związku z osiągnięciem dochodów z pracy (działalności gospodarczej) w 2000 r.? Dla emerytów i rencistów mundurowych, którzy zwracali się już do sądów w podobnych sprawach i przegrali, wyrok TK jest podstawą do wznowienia postępowania. Powinni to zrobić, bo mają pewną wygraną. Osoby, które nie wniosły odwołania od decyzji dyrektora WBE, również mają możliwość działania. Powinni wystąpić o zmianę

P.U.P. "Koga", będąc przedsiębiorstwem państwowym, nie zostało utworzone na podstawie przepisów cytowanej ustawy, nie jest zatem uprawnione do pobierania opłat portowych.

Zgodnie z art. 23 ust.1 cytowanej ustawy z dnia 20-12-1996 r., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 06-09-2001 r. o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich oraz niektórych ustaw, zmieniającą ustawę z dnia 06-11-2001 r. o formie prawno - organizacyjnej zarządzania portami nie mającymi podstawowego znaczenia dla gospodarki narodowej, a do takich zalicza się port w Helu (vide art. 2 pkt 3 ustawy) oraz przystaniami morskimi decyduje gmina, jeżeli nieruchomości gruntowe, na których jest położony port lub przystań morską, stanowią mienie komunalne.

Natomiast art. 25 ustawy z dnia 20-12-1996 r., również obowiązujący do dnia 06-09-2001 r., stanowi, że w przypadku niepowołania podmiotu zarządzającego portem lub przystanią morską, o których mowa w art. 23 ust.1, zadania i uprawnienia podmiotu zarządzającego przewidziane w art. 7, 8 i art. 11 należą do Dyrektora właściwego Urzędu Morskiego.

Ponieważ w porcie Hel nie utworzono komunalnego zarządu portu, w opisanym stanie prawnym i faktycznym, uprawnienia podmiotu zarządzającego portem w porcie Hel należą tylko i wyłącznie do podmiotu wskazanego w art. 25 ustawy z dnia 20-12-1996 r.

P.U.P. "Koga" nie jest podmiotem zarządzającym portem rybackim Hel.

W gminie Hel nie utworzono komunalnego podmiotu zarządzającego portem rybackim. W związku z powyższym P.U.P. "Koga", nie będąca podmiotem zarządzającym portem, nie jest uprawniona do pobierania opłat portowych i nie posiada legitymacji czynnej w sprawie opłat portowych.

Prezes Oddziału HEL  
Zrzeszenia Rybaków Morskich w Gdyni  
Kazimierz Rotta

decyzji i zwrot potrąconych kwot, powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 listopada 2002 r. Trzeba jednak poczekać na opublikowanie tego orzeczenia w Dzienniku Ustaw. Należy również wziąć pod uwagę, że wyrok trybunału dotyczy zasady generalnej, a WBE każdą sprawę będzie zapewne rozpatrywać indywidualnie.

[Na podstawie "Rzeczpospolitej" Nr 259 (6336) oraz "Gazety Prawnej" Nr 215 (820) z 6 listopada 2002 r.]

Tadeusz KLAJNERT

## PODZIĘKOWANIE

Chciałabym podziękować moim wyborcom za ogromne zaufanie, którym mnie obdarzyli oraz za dobre słowa ludziom z którymi spotykam się na co dzień.

Rezultat wyborów zobowiązuje mnie do wyteźonej pracy na rzecz gminy.

Grażyna Janiak

# Sytuacja Polskiego Rybołówstwa Bałtyckiego

Minął rok od poprzedniego przedstawienia mojego poglądu na stan polskiego rybołówstwa bałtyckiego w „H.B”. Z przykrością stwierdzam, że od tamtego czasu sytuacja rybołówstwa nie tylko nie poprawiła się, ale uległa dalszemu pogorszeniu. Kolejny raz uległy zmniejszeniu limity połowowe na śledzia i dorsza. Wprowadzono wydłużony do trzech miesięcy okres ochronny na dorsza. Polskie rybołówstwo bałtyckie, dysponujące zbyt dużym nakładem połowowym, nie jest w stanie generować zysków ze swojej działalności, umożliwiającą normalną działalność, a tym bardziej na niezbędną modernizację floty i sprzętu połowowego.

W dalszym ciągu nie zmieniło się nic w zakresie przygotowań do restrukturyzacji polskiej floty rybackiej, bez której rybołówstwo nie jest w stanie poprawić swoich wyników ekonomicznych.

Powstał, co prawda, projekt Sektorowego Programu Operacyjnego, jednak jest to dopiero propozycja, nie zatwierdzona przez żadne uprawnione do tego organa i do czasu przyjęcia przez Rząd RP tego dokumentu, bardzo sceptycznie będę podchodził do deklaracji składanych w tym zakresie przez polityków, a to tylko dlatego, iż w międzyczasie zbyt wiele deklaracji dotyczących polskiego rybołówstwa było składanych, jednak bardzo niewiele z nich zostało zrealizowanych. I to właśnie rodzi wśród nas, rybaków, duży pesymizm. Jedną z ważniejszych spraw dla polskiego rybołówstwa w bieżącym roku były negocjacje z Unią Europejską. Sposób zakończenia konsultacji strony rządowej z organizacjami rybackimi, spraw dotyczących tej branży, nie został przez nasze organizacje zaakceptowany. Mówiliśmy o tym wielokrotnie we wszystkich możliwych miejscach. Niepokojące jest to, że do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy od-

powiedzi na nasze pytanie - jak wygląda ostateczne, wspólne stanowisko Polski i Unii w sprawach rybołówstwa. Świadczy to o tym, że po podpisaniu protokołu przez polityków, rybacy nie są już potrzebni, gdyż strona rządowa osiągnęła kolejny cel negocjacyjny. Takie traktowanie nas - rybaków może być przyczyną, że w referendum rybacy mogą głosować przeciw wejściu Polski do Unii Europejskiej. Drugi element dotyczący negocjacji z Unią, to przewidywana zmiana Polityki Rybackiej Unii Europejskiej. Jest to na tyle istotne, że od tej zmiany będzie zależeć przyszła polityka rybacka w basenie Morza Bałtyckiego. Bez względu na to, czy Polska będzie w Unii czy też nie. Niedobrze jest, że o zmianach tych prowadzone są dyskusje bez udziału przedstawicieli polskiego rybołówstwa. Zastanawiamy się, jakie będą tego konsekwencje?

Na to pytanie brak jest dzisiaj odpowiedzi. Niepokojące jest jednak to, że dzisiaj nie mamy żadnego wpływu na kształtowanie tej nowej Europejskiej Polityki Rybackiej.

Wielokrotnie wcześniej pisałem o tym, że jedną z głównych przyczyn słabości polskiego rybołówstwa jest brak gospodarza zasobów.

Takiego gospodarza, który umiałby utożsamiać się z problemami piętrzącymi się przed rybołówstwem. Pozycja rybołówstwa, przeniesionego z Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie jest taką, o jaką walczyli rybacy, proponując tę zmianę. W Ministerstwie Rolnictwa najważniejsze są sprawy rolników, zaś rybołówstwo jest tylko dodatkiem do kłopotów, jakie mają kolejni ministrowie odpowiedzialni za ten resort. Cały czas doświadczamy obojętności i w wielu przypadkach lekceważenia zgłaszanych przez nas, do tego ministerstwa, istotnych problemów rybołówstwa. Są to między innymi. Restrukturyzacja polskiej floty rybackiej. Współpraca ze środowiskiem rybackim przy opracowywaniu Sektorowego Programu Operacyjnego. Rozwiązanie problemu rekompensowania wydłużonego okresu ochronnego na dorsza. Zmiany w zarządzaniu polskim rybołówstwem. Nie są to wszystkie problemy, które stanowią o sytuacji polskiego rybołówstwa. Wymieniłem tylko kilka najbardziej palących spraw.



eRKA

my utworzenie jednego organu zajmującego się zarządzaniem polskim rybołówstwem w miejsce trzech istniejących Okręgowych Inspektoratów Rybołówstwa Morskiego. Usprawni to naszym zdaniem w sposób zasadniczy pracę Inspektoratów Rybołówstwa. Dla nas nieważna jest nazwa urzędu. Może być to Krajowy Urząd Rybacki lub Główny Urząd Rybacki. Musi mieć jednak odpowiednie uprawnienia do zarządzania polskim rybołówstwem. Nie mówimy przy tym o likwidacji Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa. Proponujemy, aby przy reorganizacji struktur zarządzających rybołówstwem wziąć pod uwagę rozwiązania innych krajów m.in. Norwegii, gdzie oprócz Ministerstwa Rybołówstwa działa Dyrektoriat Rybołówstwa, zarządzający dużo większą strefą i dużo większymi zasobami.

W czasie, jaki upłynął, niewiele zmieniło się w Polskim prawodawstwie regulującym sprawę rybołówstwa. W lutym bieżącego roku weszła w życie ustawa o rybołówstwie morskim. W ustawie tej jest kilkadziesiąt delegacji dla Ministra odpowiedzialnego za rybołówstwo, zobowiązujących go do wydania rozporządzeń. Do tej pory wydano kilka z nich, które obarczone są błędami merytorycznymi, ale zdecydowana większość rozporządzeń czeka jeszcze w kolejce do opracowania. Ustawa ta wymaga jednak szybkiej nowelizacji. Jeszcze w tym roku trzeba uregulować w tej ustawie zasady skupu ryby w morzu.

W trakcie tworzenia ustawy pominięto fakt, że istnieją statki przetwórcze, mogące zamrażać bez konieczności poławiania ryb, czyli mogą one dokonywać przetwórstwa ryb w polskich obszarach morskich. Potrzebne będą nowe regulacje, dotyczące morskich połowów wędkarskich.

Konieczne jest wprowadzenie jeszcze kilku innych zmian w ustawie, w tym uregulowanie terminu wprowadzenia urządzeń systemu VMS na statkach rybackich.

Nieuregulowana jest w dalszym ciągu sprawa rekompensowania ograniczeń w połowach wynikająca z wprowadzania okresów ochronnych na połowy ryb. Pomimo wielokrotnych monitorów w tej sprawie nie przedstawiono jeszcze propozycji uregulowań prawnych w polskim prawodawstwie, jednak domagamy się równoprawnego traktowania rybaków polskich na zasadach przyjętych przez inne państwa. Dotyczy to również uregulowania zasad połowów w tym okresie przez łodzie rybackie poławiające w 12 milowej, polskiej strefie rybołówstwa. Niejasna jest sytuacja projektu ustawy o organizacji rynku rybnego. Projekt ustawy, skierowany do Sejmu, w maju, po rozpatrzeniu przez Komisję Europejską został odrzucony i przesłany do poprawki.

Mam nadzieję, że w najbliższym czasie, łącząc z uwagami zgłoszonymi przez Organizację rybackie, znajdzie się ponownie w Sejmie.

Kazimierz Rotta

## Okrety NATO w Porcie Wojennym w Helu

W dniach 4-10 listopada na Bałtyku Południowym odbywały się międzynarodowe manewry BALTIC SWIFT 2002. Uczestniczyły w nich okręty z Polski, Niemiec, Danii i Lotwy oraz śmigłowiec ratowniczy Anakonda, a także samoloty TS-11 ISKRA.

Międzynarodowy zespół okrętów dowodzony przez kmdr por. Janusza WYDERSKIEGO (dowódca 32 dywizjonu okrętów rakietowych) zawiązał w dniach 6-7 listopada z roboczą wizytą do portu wojennego w Helu. Po odtworzeniu gotowości w naszym porcie, okręty przystąpiły do drugiej fazy ćwiczeń. Doskonaliły udział w operacjach pokojowych - blokady morskie, embargo, akcje wymuszania pokoju w sytuacjach kryzysu i egzekwowanie międzynarodowego prawa na morzu.

*kmdr ppor. Stefan Szymański*



FOTO. AUTOR



## Przysięga wojskowa w Jednostkach brzegowych 9 FOW

9 listopada, w Rozewiu, kmdr ppor. Jacek GABRIEL przyjął uroczystą przysięgę wojskową, którą po zakończeniu szkolenia podstawowego złożyło 60 marynarzy 43 batalionu saperów i 55 kompanii przeciwchemicznej. W uroczystościach asystowała orkiestra reprezentacyjna Marynarki Wojennej i poczet sztandarowy z KPW HEL. Po złożeniu ślubowania na sztandar, 10 marynarzy, którzy uzyskali w trakcie szkolenia najlepsze wyniki, otrzymało z rąk dowódców skierowania na urlop krótkoterminowy. Mamy, które towarzyszyły swoim synom, zostały obdarowane kwiatkami. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Szef Szkolenia 9 FOW kmdr por. Wiesław PASZOWSKI.

Również w tym samym dniu, marynarze, podległego dowódcy Floty, 9 dywizjonu artylerii przeciwlotniczej, złożyli w Ustce uroczystą przysięgę wojskową.

*kmdr ppor. Stefan Szymański*

## Edukacja regionalna

*„Istotą edukacji regionalnej staje się powrót do domu, do źródeł życia każdego człowieka do źródeł etyki i jego języka, a więc do źródeł kultury domowej, lokalnej i regionalnej”.*

*K. Kossak-Głowczewska*

Poszanowanie dla polskiego dziedzictwa kulturowego jest jednym z doniosłych celów ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty. W artykule 13 ustawy stwierdza się, że: „szkoła i placówka publiczna umożliwia uczniom podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej, językowej i religijnej...” Konwencja o Prawach Dziecka w art. 29 gwarantuje, że „nauka dziecka będzie ukierunkowana na (...) rozwijanie w dziecku szacunku dla jego rodziców, jego tożsamości kulturowej, języka i wartości”.

Dzięki usamorządowieniu systemu szkolnego, placówki oświatowe przybliżyły się do społeczności lokalnych, a tym samym i szkoła otworzyła się na najbliższe jej środowisko. Sprzyja to edukacji regionalnej, stawia przed nią nowe wyzwania, kreuje nową jakość.

Reforma edukacyjna wprowadziła do programu szkolnego obowiązkową ścieżkę „Edukacja regionalna - dziedzictwo kulturowe w regionie”.

W pierwszym etapie nauczania zintegrowanego dziecko uświadamia sobie, że naturalne jego środowisko to rodzina, miejscowość, w której mieszka, ojczyzna. Te wartości są naturalne, dają poczucie bezpieczeństwa.

W drugim etapie edukacyjnym wprowadza się ścieżki edukacyjne. Wśród nich znaczące miejsce zajmuje szeroko pojęta edukacja regionalna i wychowanie regionalne.

Gimnazjaliści ugruntowują poczucie tożsamości narodowej poprzez rozwój tożsamości regionalnej.

Nauczyciele w swej pracy wychowawczej uczą szacunku dla dobra wspólnego i umiejętności życia w duchu przekazu dziedzictwa kulturowego.

Edukacja regionalna w mojej pracy stała się wręcz obowiązkowa, oczywista. Zaczęłam od siebie, śledząc publikacje, które na ten temat ukazywały się w prasie. Jednak brakuje nam, nauczycielom, wkładek regionalnych do podręczników czy skryptowych opracowań (np. historii Pomorza, literatury kaszubsko-pomorskiej, języka kaszubskiego) i podręczników do nauczania języka kaszubskiego poza wydanym niedawno elementarzem „Kaszebscze abecadło” Witolda Bobrowskiego i Katarzyny Kwiatkowskiej.

Poprzez edukację regionalną uczniowie poznają własną tożsamość, jak również kształtują postawy tolerancyjne, nastawione na zrozumienie i akceptację różnych kultur.

Młody człowiek, żyjący w XXI wieku, powinien wiedzieć kim jest, skąd się wywodzi i w co wyposażyli go przodkowie. Wszystkim nam należy, aby poczucie tożsamości, przynależności kulturowej, historycznej, etnicznej i narodowej uległo wzmocnieniu. Prawdziwego patriotyzmu uczymy się poprzez rozbudzanie miłości do małych ojczyzn.

Poprzez edukację regionalną realizujemy szeregi celów kształcących, przekazując konkretną wiedzę z zakresu np. historii, geografii, przyrody, plastyki, muzyki, języka - jako dziedzictwa narodowego.

Uważam, że uczniowie ZSO w Helu powinni w szkole kultywować język kaszubski, poznać kulturę i literaturę swojej małej ojczyzny.

Moim zdaniem, interesującą inicjatywą byłoby utworzenie zespołu wewnątrzszkolnego, składającego się z uczniów chętnych do nauki języka kaszubskiego, pragnących poznać kaszubskie zażytki leksykalne i fleksyjne, charakterystyczne dla języków słowiańskich i tych, których zauroczyło piękno i bogactwo mowy kaszubskiej (sama do nich należę). Prawo do nauki przysługuje uczniom szkół podstawowych i średnich Rozporządzeniem MEN z dn. 24.03.1992r. w sprawie organizacji kształcenia umożliwiającego podtrzymanie poczucia tożsamości narodowej i etnicznej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych (Dz. U. 1992/34/150) wraz z rozporządzeniem wewnętrznym, traktującym język kaszubski jako ojczysty mniejszości etnicznej.

Pozostawiam moją propozycję pod rozwagę uczniom, rodzicom, dyrekcji szkoły jak i władzom miasta.

*Izabela Szczepankowska*

## PODZIĘKOWANIE

**Szanowni Państwo, Mieszkańcy Helu!**

Komitet Wyborczy SLD-UP pragnie serdecznie podziękować wszystkim Wyborcom, którzy oddali swoje głosy na naszych kandydatów do Rady Miasta Helu, na Burmistrza Helu oraz Sejmiku Województwa Pomorskiego w dniu 27 października, br.

Jednocześnie nowym władzom Helu składamy gratulacje i życzymy owocnej pracy na rzecz dalszego rozwoju naszego miasta.

*Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD-UP*

*Hel, dnia 13.11.2002 r.*

## Szanowny Panie Klajnert!

Biorąc Helską Blizę do ręki w dniu 08.11.2002 r. byłem mocno przekonany, że nie pozabawi się Szanowny Pan przyjemności dalszego ataku mojej osoby, Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD-UP, koalicji parlamentarnej SLD-UP oraz rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Jakie było moje zdziwienie, kiedy poza grzecznościowymi mini-artykulkami i przedstawionym wizerunkiem starej, nowej władzy, nie było czegoś, co mogłoby mnie rzucić na kolana.

Co się stało, Panie Klajnert? Czyżby zabrakło Panu tematu? Temat na pewno by się znalazł, ale po co, skoro misja została zakończona w myśl zasady „cel uświęca środki”, a było tych środków niemało w prowadzonej, jakże negatywnej, brudnej, przy zaangażowaniu dużych środków finansowych kampanii wyborczej (deklaracje Pana Komitetu składane na łamach Helskiej Blizy mówiły inaczej).

Artykułami w Helskiej Blizie z dnia 25.10.2002 r., mijającymi się bardzo często z prawdą, zdyskredytował Pan i naruszył dobra osobiste Pana Eugeniusza Konarskiego i Zbigniewa Sługockiego jako kandydatów do Rady Miasta Helu. Wymienił Pan te dwa nazwiska jako jedyne radnych minionej kadencji, gorących zwolenników rozbiórki hotelu WAM.

Gdzie byli pozostali radni z Pana Morskiego Przymierza 2020 podczas sesji w dniu 29.08.2002 r.? Czyżby Pan o nich zapomniał, nie wymieniając ich z nazwiska czy z obawy przed nadchodzącymi wyborami samorządowymi nie chciał zmniejszyć potencjalnym kandydatom na radnych z Morskiego Przymierza 2020 ewentualnego poparcia? Pan wypadł w tym rankingu jako mąż opatrnościowy, oczywiście mając w tym swoją korzyść i robiąc sobie już kampanię wyborczą.

Tym i innymi podobnymi sztuczkami Pan i Pana Komitet Wyborczy Morskie Przymierze Hel 2020 i Wądołowski wprowadziliście do władzy Burmistrza Miasta i 13 radnych.

Po takim spektakularnym sukcesie mieszkańców miasta Helu czeka typowa sielanka.

Nikt nie będzie w stanie zburzyć ustalonego porządku.

W związku z tak idealną sytuacją powinien nastąpić okres powszechnej szczęśliwości dla mieszkańców miasta Helu aż do roku 2020 (data kojarzy się z nazwą Przymierza) czyli do roku 2018 bo akurat w tym roku kończy się kolejna, czteroletnia kadencja Rady Miasta Helu.

Żeby miasto Hel dalej brylowało w rankingu „najlepszych”, proponuję utworzyć Centrum Szkolenia Kadr Administracji Państwowej, począwszy od szczebla samorządowego aż do szczebla rządowego, z Panem jako kierownikiem.

Z doбором wykładowców nie będzie kłopotów, bo kto lepiej od Pana i Pana ekipy, poprawiać prawa, wie wszystko najlepiej.

Odbiegając od tematu uważam, że mieszkańcom Helu należy się rzetelna informacja dotycząca rozbiórki hotelu garnizonowego.

*Zbigniew Sługocki*

SPORT

SPORT

SPORT

## LISTA HALOWEGO TENISA ZIEMNEGO (H.T.Z) HEL NA DZIEŃ 11.11.2002

1. /1/SOBIERAJ ARKADIUSZ
2. /2/LISEK WOJCIECH
3. /3/FRANZAK SŁAWOMIR
4. /4/ZABŁOCKI MATEUSZ
5. /5/KOZŁOWSKI ANDRZEJ
6. /6/ZABŁOCKI STANISŁAW
7. /7/TWARDOWSKI ROMAN
8. /8/SOLDATKE MATEUSZ
9. /9/POPEK EDWARD
10. /11/SIWEK DAMIAN
11. /10/WÓJCİK WIESŁAW
12. /13/MOSÓR PAWEŁ
13. /12/SALSKI JÓZEF
14. /15/JABŁOŃSKI MATEUSZ
15. /14/ŚWITAKOWSKA ADA
16. /17/ZIÓŁKOWSKI BORYS
17. /16/ZIĘTARA KAROLINA
18. /18/BORUCKI PIOTR
19. /19/DEMPC EDYTA
20. /20/DEMPC ARTUR

### Mecze rozegrane w dn. 10.11.2002

#### o m. 1 - 10 rozgrywane do 6 gemów

Popek - Soldatke 5:7,  
Zabłocki S. - Twardowski 6:3,  
Wójcik - Siwek 1:6,  
Lisek - Franczak 7:5,  
Sobieraj - Lisek 6:2,  
Zabłocki M. - Franczak 4:6,



#### o m. 11 - 20 rozgrywane do 4 gemów

Jabłoński - Świtakowska 4:3,  
Ziółkowski - Ziętara 4:0 v/o,  
Mosór - Salski 4:0 v/o,  
Borucki - Dempc E 4:0 v/o

#### Mecze do rozegrania w dn 17.11.2002 do 6 gemów

m. o 6 miejsce godz 14<sup>00</sup> Twardowski - Kohnke  
m. o 8 miejsce godz 14<sup>30</sup> Popek - Siwek  
m. o 6 miejsce godz 15<sup>00</sup> (przegryany z m o 6m) - Soldatke  
m. o 4 miejsce godz 15<sup>30</sup> Kozłowski - Zabłocki M

#### REZERWOWY MECZ

m. o 4 miejsce St. Zabłocki - (zwycięzca z meczu o 4 m.)

#### do 4 gemów

m. o 11 miejsce godz 16<sup>00</sup> Zabłocka A. - Mosór  
m. o 12 miejsce godz 16<sup>15</sup> Jabłoński - Salski  
m. o 14 miejsce godz 16<sup>35</sup> Ziółkowski - Świtakowska  
m. o 16 miejsce godz 16<sup>50</sup> Borucki - Ziętara

## Halowa liga badmintonu

*W dniu 04.11.2002 r. rozpoczęły się rozgrywki badmintonu (halowego) pod nazwą "Halowa liga badmintonu".*

W zawodach bierze udział 8 zawodniczek i 18 zawodników podzielonych na trzy grupy. Mecze odbywają się do dwóch wygranych setów (każdy z każdym). Wszystkie mecze odbywają się podczas zajęć badmintonu, tj. w każdy czwartek w godz. 17<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> oraz w środy w godz. 19<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>. Współzawodnictwo trwać będzie do końca kwietnia 2003 roku. Dla zwycięzców zagwarantowane atrakcyjne nagrody. Wszystkich chętnych zapraszamy do sportowej rywalizacji.

### Lista uczestników ligi badmintonu.

#### I grupa

- 1) Edyta Dempc
- 2) Karolina Ziętara
- 3) Anna Syposz
- 4) Karolina Szczepaniak
- 5) Paulina Mirek
- 6) Kinga Kohnke
- 7) Agnieszka Stopińska
- 8) Małgorzata Raszkipiewicz

#### II grupa

- 1) Artur Juziuk
- 2) Damian Siwek
- 3) Artur Dempc
- 4) Mateusz Grygowski
- 5) Kamil Przybylski
- 6) Paweł Przybylski
- 7) Piotr Borucki
- 8) Adam Brzeziński
- 9) Ariel Ślędz
- 10) Tomasz Dąbrowski

#### III grupa

- 1) Edward Popek
- 2) Konrad Woźny
- 3) Sławomir Franczak
- 4) Mateusz Zabłocki
- 5) Mateusz Soldatke
- 6) Arkadiusz Sobieraj
- 7) Józef Salski
- 8) Stanisław Zabłocki

*Edward Popek  
instruktor badmintonu*

# TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ - HALOWEJ

## WYNIKI III RUNDY SPOTKAŃ

NO NAME -ALBATROS 3:1	Mirek-2 Kowalski-1 N Andrzejczak-1 A
BRACIA MNIEJSI-SENEGAL 4:8	Kuczarski-2 Andrearczyk-1 Greżlikowski-1 BM Szmagliński-3 Piórkowski-2 Ziomek-1 Wielowiejski-1 S
DRAGONFLY-ZATOKA 2:7	Srokosz-1 Szymański-1 Z Szala-3 Sokolowski-2 Wolski-2 D
MT SOLA-BENIAMINEK 1:1	Klajnert-4 Pieper-3 Lewandowski-2 Wieliczko-1 Zomkowski-1 S Englich-1 B
POCZTOWIEC-DINOZAURY 4:7	Jamka-3 Włodarczyk-1 P Sekowski-6 Machula-1 D

## TABELA PO III KOLEJKACH

1.MT SOLA	3	9	32 : 10
2.DINOZAURY	3	9	23 : 9
3.DRAGONFLY	3	6	29 : 11
4.ZATOKA	3	6	14 : 11
5.NO NAME	3	6	10 : 13
6.ALBATROS	3	3	21 : 15
7.BRACIA MNIEJSI	3	3	17 : 22
8.SENEGAL	3	3	12 : 32
9.POCZTOWIEC	3	0	10 : 16
10.BENIAMINEK	3	0	6 : 35

## KLASYFIKACJA NAJLEPSZYH STRZELCÓW:

1. ZBIGNIEW SEKOWSKI	DINOZAURY	13
2. RAFAŁ KLAJNERT	MT SOLA	9
3. PAWEŁ LEWANDOWSKI	MT SOLA	9
4. BARTOSZ SROKOSZ	DRAGONFLY	8
5. TOMASZ FRONIEWSKI	DRAGONFLY	8
6. BARTOSZ SZMAGLIŃSKI	SENEGAL	7
7. ARTUR SZYMAŃSKI	DRAGONFLY	7
8. ŁUKASZ MUCHA	ALBATROS	6
9. KRZYSZTOF KUCZARSKI	BRACIA MNIEJSI	6
10. JACEK SOKOŁOWSKI	ZATOKA	6
11. ANDRZEJ KOWALSKI	NO NAME	5
12. KRZYSZTOF PIEPER	MT SOLA	5

## Ogłoszenie

Zapraszamy chętnych do rekreacyjnej gry w piłkę nożną na miejskiej hali widowiskowo - sportowej, 2 - 3 razy w tygodniu (wszystko do uzgodnienia). Wiek: powyżej 45 lat.

Telefony kontaktowe:

Ryszard Piórkowski 675 77 39 (wojskowy 257 739)  
Tadeusz Klajnert 675 09 03

## SKŁADY ZESPOŁÓW UCZESTNICZĄCYCH W ROZGRYWKACH LIGI PIŁKI NOŻNEJ JUNIORÓW STARSZYCH-A I MŁODSZYCH-B

### HELSKIE BYKI J-B

1. Krystian Nowak
2. Mateusz Pawlak (cap)
3. Michał Chrapczyński
4. Piotr Gromowy
5. Krystian Kozłowski
6. Bartek Witkowski
7. Marcin Lewandowski
8. Sebastian Hildebrandt

### BŁYSKAWICA J-B

1. Mateusz Ostaszewski (cap)
2. Mateusz Witschenbach
3. Marcin Winkler
4. Feliks Erbach
5. Damian Piter
6. Wiktor Formela
7. Igor Formela
8. Michał Górecki
9. Sebastian Ostaszewski

### DIABLO J-A

1. Łukasz Mirkowski
2. Wojciech Stupakowski
3. Max Kierzkowski (cap)
4. Sławek Denisiuk
5. Adam Chrabczyński
6. Mateusz Duda
7. Patryk Bobrowski
8. Marek Kucharski

### FC HELIOS J-B

1. Marcin Koźluk (cap)
2. Ariel Śledź
3. Grzegorz Śniegocki
4. Filip Świtakowski
5. Grzegorz Rudecki
6. Patryk Pisalski
7. Paweł Burczyk
8. Michał Dobrzyński

### PITBULE J-B

1. Rafał Panek (cap)
2. Mateusz Wielowiejski
3. Kuba Górski
4. Hubert Lenc
5. Dominik Zieliński
6. Adrian Banaszek
7. Patryk Mąkosa
8. Oskar Rybczyński
9. Sebastian Pszeniczny
10. Oskar Mieczkowski

### WICHER J-A

1. Paweł Listewnik (cap)
2. Paweł Sosnowski
3. Kamil Bielak
4. Adam Brzeziński
5. Bartosz Laskowski
6. Łukasz Bartodziejski
7. Piotr Dytkowski
8. Wojtek Motyka
9. Szymon Laskowski

## TERMINARZ LIGI PIŁKI NOŻNEJ JUNIORÓW STARSZYCH - A I MŁODSZYCH -B

I RUNDA			
1. HELIOS - HELSKIE BYKI	1 : 2	5.11g.16:00	JUNIOR B
Bramki: Koźluk-1; Pawlak-2			
2. BŁYSKAWICA - PITBULE	3 : 0	5.11g.16:30	JUNIOR B
Bramki: Witschenbach -2; Formela -1			
1. DIABLO - WICHER	1 : 8	7.11g.16:00	JUNIOR A
3. HELIOS - PITBULE	5 : 1	7.11g.16:30	JUNIOR B
4. HELSKIE BYKI - BŁYSKAWICA	7 : 6	12.11 g.16:00	JUNIOR B
2. WICHER - DIABLO	5 : 0	12.11 g.16:30	JUNIOR A
5. PITBULE - HELSKIE BYKI		14.11 g.16:30	JUNIOR B
6. BŁYSKAWICA - HELIOS		14.11 g.16:00	JUNIOR A

II RUNDA			
1. HELIOS - HELSKIE BYKI		21.11 g.16:00	JUNIOR B
2. PITBULE - BŁYSKAWICA		21.11 g.16:30	JUNIOR B
1. KIBOLE - DIABLO		26.11 g.16:00	JUNIOR A
3. PITBULE - HELIOS		26.11 g.16:30	JUNIOR B
4. BŁYSKAWICA - HELSKIE BYKI		28.11 g.16:00	JUNIOR B
2. KIBOLE - WICHER		28.11 g.16:30	JUNIOR A
5. HELSKIE BYKI - PITBULE		03.12 g.16:00	JUNIOR B
6. HELIOS - BŁYSKAWICA		03.12 g.16:30	JUNIOR B

# PIERWSZA SESJA

18 listopada br., w obecności licznych gości odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady Miasta.

Sesję poprowadził (zgodnie z art. 20 ust. 2c ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym) najstarszy wiekiem obecny radny, Edward Mrozik. Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej, Krystyna Zaborowska, wręczyła radnym i burmistrzowi zaświadczenia o wyborze do władz miasta.

Radni oraz burmistrz złożyli uroczyste ślubowanie. W głosowaniu tajnym wybrano **Tadeusza Klajnerta** na przewodniczącego Rady Miasta Helu (jednogłośnie), któremu Edward Mrozik przekazał prowadzenie obrad. W głosowaniu tajnym wybrano także zastępców przewodniczącego Rady. I wiceprzewodniczącym została **Zofia Jarosz**, a II **Edward Mrozik**.

Rada powołała również stałe komisje.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: **Paweł Wojna** - przewodniczący, **Janusz Leszczyński** i **Czesław Motyka**.

Przewodniczącym Komisji Gospodarczej został **Tadeusz Łuczaj**, a jego zastępcą **Piotr Myśliż**. Komisją Społeczną kierował będzie **Rafał Szczykutowicz**, jego zastępcą wybrano **Henryka Indyka**.

Redakcja „Helskiej Blizy” życzy nowo wybranym władzom miasta samych sukcesów w pracy, dla dobra Helu i jego mieszkańców.

W.W.



# KAMIENNE TABLICE

Odkryte i zdemontowane z muru helskiego kościoła dwie płaskorzeźby zostały przewiezione do Gdańska, gdzie poddane zostaną zabiegom konserwatorskim, mającym na celu przywrócenie im pierwotnego wyglądu.

Trzeba je będzie oczyścić z grubej warstwy twardego betonu i uzupełnić istniejące ubytki w materiale, z którego zostały wykonane. Te, czasochłonne prace potrwać do wiosny. Ich koszt szacowany jest wstępnie na kwotę około 5,5 tys. zł. Chcielibyśmy, aby odrestaurowane płaskorzeźby powróciły na swoje miejsce w 70 rocznicę powstania kościoła katolickiego w Helu. Mieszkańców, Instytucje i Organizacje działające w Helu, prosimy o pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia.

Podajemy konto helskiej parafii pw. Bożego Ciała, na które można wpłacać pieniądze:

**PKO S.A. Oddział V Gdańsk nr rach. 10801053-18542-27006-801000 z dopiskiem "Tablice".**



Na załączonym zdjęciu dzieci, które w 1936 r. przystąpiły do I Komunii Św., widoczny jest fragment jednej z płaskorzeźb. Ponieważ z okazji 70 rocznicy budowy kościoła chcielibyśmy wydać specjalny, poświęcony temu wydarzeniu nr "HB", prosimy mieszkańców, którzy posia-

dają stare zdjęcia lub dokumenty związane z historią kościoła, o kontakt z redakcją.

Udostępnione nam dokumenty po wykonaniu kopii natychmiast zwrócimy.

W. Waśkowski

# Teatr w ZSO



Dla osób zainteresowanych teatrem i sztuką recytacji powstała szansa uczestniczenia w spotkaniach kółka teatralnego. Pani Irena Sojecka wraz z licealistą Mariuszem Kielczewskim poprowadziła 15 listopada pierwsze spotkanie w sprawie utworzenia kółka. Przybyło wielu uczniów szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Nie zabrakło też dorosłych amatorów sztuki teatralnej. Organizatorzy zapraszają chętnych do uczestnictwa w rozpoczynających się niebawem pierwszych próbach grupy. Wiek zainteresowanych nie powinien być niższy niż



16 lat - górnej granicy wieku nie ma. Informacje o czasie i miejscu kolejnych spotkań można uzyskać u pani Sojeckiej.

Maja



# ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

